

**Tomasz Chinciński,  
Forpoczta Hitlera.  
Niemiecka dywersja  
w Polsce w 1939 roku,  
Wydawnictwo Naukowe  
Scholar, Gdańsk-  
-Warszawa 2010, ss. 419**

**P**okłosiem obchodów 70. rocznicy wybuchu II wojny światowej było pojawienie się na polskim rynku wydawniczym licznych publikacji poświęconych tematyce wojennej. Wśród nich była książka historyka i pracownika Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku Tomasa Chincińskiego pt. „Forpoczta Hitlera. Niemiecka dywersja w Polsce w 1939 roku”. I choć, jak twierdzi autor, pracę nad książką rozpoczął w 2004 roku ukazała się ona w czasie, gdy dostrzegalne były intensyfikacja badań nad zagadnieniami okresu wojny oraz wzrost zainteresowania tą tematyką wśród czytelników, spowodowane zapewne także wspomnianą rocznicą.

Działalność sabotażowa i dywersyjna prowadzona przez niemieckie służby specjalne w Polsce w 1939 roku znajduje się w kręgu zainteresowań wielu badaczy — nie tylko polskich czy niemieckich. Pasjonują się nią także historycy-amatorzy oraz osoby zainteresowane historią

II wojny światowej. Tematyka ta siłą rzeczy stała się więc kanwą wielu publikacji naukowych, popularno-naukowych, a także filmów i programów telewizyjnych. Ze względu na charakter zagadnienia, jakość źródeł, które w dużym stopniu nie przetrwały do dnia dzisiejszego, część kwestii z nim związanych nie doczekała się jeszcze wyjaśnienia czy opracowania naukowego. Wiele problemów omówionych jest wyłącznie za pomocą hipotez i przypuszczeń. Z tych właśnie powodów badacze tej tematyki w wielu istotnych kwestiach nie mogą dojść do porozumienia i ustalenia wspólnego stanowiska. Jednym ze szczególnie spornych zagadnień jest chociażby udział mniejszości niemieckiej, zamieszkujących ówczesną Polskę, w zadaniach dywersyjnych i sabotażowych, organizowanych i kierowanych przez *Abwehr*<sup>1</sup> oraz *Sicherheitsdienst des Reichsführers SS*<sup>2</sup>. Tocząca się od wielu lat dyskusja na ten temat<sup>3</sup> siłą rzeczy odbija się także na relacjach polsko-niemieckich i wzajemnym postrzeganiu Polaków i Niemców. Do kwestii spornych, wciąż czekających na wyjaśnienie, należą także między innymi: skala niemieckiej dywersji oraz problem z ustaleniem liczby ofiar i przyczyn śmierci wśród polskich obywateli niemieckiej narodowości.

<sup>1</sup> *Abwehra* (niem. obrona), niemiecki wywiad i kontrwywiad wojskowy działający w latach 1921–1944.

<sup>2</sup> *Sicherheitsdienst des Reichsführers SS*, Służba Bezpieczeństwa *Reichsführera SS* działająca w III Rzeszy w latach 1931–1945.

<sup>3</sup> Należy zauważyć, że spór ten nie toczy się jedynie między historykami polskim i niemieckimi. Również środowisko polskich badaczy jest w tej kwestii podzielone. Przykładem może być chociażby trwająca wiele lat dyskusja na temat bydgoskich wydarzeń z września 1939 roku (tzw. bydgoska krwawa niedziela), w której także głos zabrał autor recenzowanej książki.

Jednym z celów, które postawił przed sobą T. Chinciński było: „[...] wyjaśnienie tych kontrowersji dzięki przeprowadzonej rzetelnej kwerendzie i analizie źródeł”<sup>4</sup>. Podstawowy materiał źródłowy stanowiły tu dokumenty przechowywane w archiwach polskich (Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie i Bydgoszczy, Archiwum Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu IPN w Poznaniu, Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie, Archiwa Państwowe w Bydgoszczy, Poznaniu i Gdańsku oraz Instytut Polski i Muzeum im. gen. Władysława Sikorskiego w Londynie), niemieckich (*Bundesarchiv Berlin-Lichterfelde*, *Bundesarchiv-Militärarchiv Freiburg*, *Politisches Archiv des Auswärtigen Amtes Berlin*), amerykańskich (*National Archives and Records Administration Washington*) oraz rosyjskich (*Rossijskij Gosudarstwennyj Wojennyj Archiw — Centr Chranienija Istoriko-Dokumentalnych Kolekcij Moskwa*). Są to głównie akta wytwarzane przez instytucje państwowe III Rzeszy oraz II Rzeczypospolitej, w tym: tajne służby, ministerstwa, policję i wojsko. Na podkreślenie zasługuje fakt, że autor dotarł do nieznanych dotąd dokumentów. Wśród nich są chociażby raporty na temat przerzutów broni z terenów III Rzeszy do Polski, przeznaczonych dla działających tam struktur dywersyjnych.

<sup>4</sup> T. Chinciński, *Forpoczta Hitlera. Niemiecka dywersja w Polsce w 1939 roku*, Gdańsk-Warszawa 2010, s. 10.

Ciekawym źródłem wiedzy były także zeznania polskich i niemieckich świadków tamtych wydarzeń. Oczywiście ze względu na szczególnie subiektywny charakter tych materiałów nie mogły mieć one pierwszorzędno znaczenia w ustalaniu przez autora faktów. Niemiej jednak stanowią one interesujący i wartościowy materiał uzupełniający, zwłaszcza, że na wiele spośród nich (meldunki policyjne z początku września 1939 roku) powołano się po raz pierwszy. Autor ma jednak świadomość, że mimo obszernego materiału źródłowego, który przywołuje w swojej książce, nie jest on kompletny. Jak twierdził, część materiałów szczególnie istotnych z punktu widzenia podejmowanych tu zagadnień, zniszczono w czasie wojny. Brak jest chociażby źródeł na temat „prowokacji gliwicznej” czy „dywersji w Bydgoszczy”<sup>5</sup>. Stąd też kilkakrotnie stanął przed koniecznością zastosowania w książce prawdopodobieństwa jako kategorii interpretacji. Wymagało to od niego dużych umiejętności i wprawy.

Książka T. Chincińskiego składa się z ośmiu rozdziałów, a każdy z nich od trzech do pięciu podrozdziałów. Zagadnienia są omawiane chronologicznie i ujęte w większe bloki tematyczne. Zasadniczy wykład został poprzedzony uwagami na temat literatury, źródeł, celów i konstrukcji pracy. Pierwsze dwa rozdziały mają charakter wprowadzający. Poświęcone są polityce III Rzeszy

Książka T. Chincińskiego składa się z ośmiu rozdziałów, a każdy z nich od trzech do pięciu podrozdziałów. Zagadnienia są omawiane chronologicznie i ujęte w większe bloki tematyczne. Zasadniczy wykład został poprzedzony uwagami na temat literatury, źródeł, celów i konstrukcji pracy. Pierwsze dwa rozdziały mają charakter wprowadzający. Poświęcone są polityce III Rzeszy

<sup>5</sup> Ibidem, s. 18.



wobec Niemców, zamieszkujących poza jej granicami. Byli oni otaczani szczególną opieką państwa. Związane to było z odrzuceniem przez Niemców postanowień wersalskich, na mocy których utraciły część swojego terytorium. Autor skupił się tu głównie na statusie Niemców w Austrii, Czechosłowacji (rozdział pierwszy), a przede wszystkim Polsce (rozdział drugi). Duży nacisk położył na omówienie konkretnych działań politycznych realizowanych przez specjalnie w tym celu powołane struktury. Były to poza Urzędem Spraw Zagranicznych na przykład instytucje podlegające bezpośrednio władzom NDSAP, których głównym zadaniem było między innymi: „dążenie do podporządkowania i *glajchszaltowania volksdeutschów*”<sup>6</sup>. Efekty tych działań widoczne były szczególnie w Polsce na przełomie 1938 i 1939 roku, kiedy nastąpił zwrot w retoryce niemieckiej wobec wschodnich sąsiadów. Po krótkim okresie normalizacji stosunków polsko-niemieckich, zapoczątkowanym podpisaniem 26 stycznia 1934 roku deklaracji o nieagresji, rozpoczęła się kampania, której celem było doprowadzenie do powstania tzw. polskiego korytarza oraz włączenie do Rzeszy Wolnego Miasta Gdańska. Szczególnie ciekawe z perspektywy czytelnika okazać się mogą przywołane tu konkretne przykłady niemieckich prowokacji i działań wywrotowych, jak chociażby utworzenie i działalność „piątej kolumny”.

Rozdział trzeci książki poświęcony jest, jak ujął to autor, „działaniom socjotechnicznym”, podjętym przez przedstawicieli niemieckich władz wobec mieszkających w Polsce Niemców. Ukazano w nim między innymi, w jaki spo-

sób w ramach przygotowań do wojny władze III Rzeszy wykorzystywały mniejszość niemiecką w Polsce. Podstawowym narzędziem była prowadzona przez tajne służby systematyczna i zamierzona indoktrynacja *volksdeutchów*, która doprowadzić miała do wzrostu wśród nich rewizjonistycznych nastrojów. Celem nadrzędnym tej polityki było skonfliktowanie Polaków i Niemców, by sprowokować wśród tych pierwszych antyniemieckie zachowania. Głównymi zadaniami były więc, jak podaje autor: „prowokowanie, zastraszanie i demoralizowanie nieprzyjaciela”<sup>7</sup>. Działania te były na tyle skuteczne, że stałą praktyką, zwłaszcza niedługo przed wybuchem wojny, było oskarżanie polskiego społeczeństwa o dyskryminację mniejszości niemieckiej.

Cztery kolejne rozdziały to omówienie działalności niemieckich organizacji dywersyjnych w Polsce w 1939 roku. Jest to część najobszerniejsza, w której znajduje się korpus źródłowy. Autor zastosował tu podział geograficzny, czyli poszczególnym częściom kraju poświęcił jeden rozdział: Śląsk (rozdział czwarty), Wielkopolska (rozdział piąty), Pomorze (rozdział szósty), Polska centralna, południowa i wschodnia (rozdział siódmy). Podział geograficzny wynikał z pewnością ze specyfiki niemieckich planów wobec poszczególnych części Polski, co wymuszało stosowanie różnych metod przez konkretne organizacje. Śląsk z tej perspektywy, ze względu na swoje bogactwa naturalne, miał znaczenie strategiczne, zwłaszcza w perspektywie zbliżającej się wojny. W każdym z nich, według ustalonego przez autora schematu, omówione zostały główne kwestie, dotyczą-

<sup>6</sup> Ibidem, s. 39.

<sup>7</sup> Ibidem, s. 133.

ce struktur i kadr działających na terenie Polski powołanych przez *Abwehrę* organizacji bojowych i sabotażowych. Sporo miejsca poświęcił autor także opisowi dywersji organizowanej przez *Sicherheitsdienst des Reichsführers SS*. Trzonem poszczególnych rozdziałów jest jednak charakterystyka ich działalności. Wśród licznych przykładów znalazły się tu opisy takich akcji jak: operacja opanowania Przełęczy Jabłonkowskiej, prowokacje w Gliwicach, Stodołach i Byczynie czy wydarzenia bydgoskie z września 1939 roku.

Ostatni rozdział autor przeznaczył na podsumowanie. Próbuje w nim dokonać swoistego bilansu i oceny działalności organizacji dywersyjnych w Polsce w 1939 roku. Jak sam przyznaje, nie jest to zadanie łatwe, zwłaszcza w perspektywie toczącej się i wciąż otwartej dyskusji na ten temat. Jego zdaniem struktury dywersyjne, zwłaszcza te zorganizowane przez *Abwehrę*, działały na terenie Polski na niespotykaną wcześniej skalę. T. Chinciński uważa jednak, że działalność ta, mimo iż prowokowała konflikty polsko-niemieckie, sprzyjała pogłębianiu się atmosfery strachu i niepewności, nie miała istotnego wpływu na kampanię wojenną we wrześniu 1939 roku. Jest to jedna

z opinii, która z całą pewnością wywoła naukowy spór w środowisku badaczy II wojny światowej.

Nie ulega wątpliwości, że książka T. Chincińskiego jest ważnym i zauważalnym głosem w dyskusji na temat roli mniejszości niemieckiej w Polsce w zadaniach dywersyjnych i sabotażowych. Odkrywa przed czytelnikiem wiele nieznanych bądź mało znanych faktów z tej działalności. Prezentowane wydarzenia, w miarę możliwości, zostały starannie udokumentowane. Jeden z celów stawianych sobie przez autora pracy, mianowicie by książka: „stała się przyczynkiem do toczzonej debaty nad oceną II wojny światowej i istoty systemów totalitarnych”<sup>8</sup>, z całą pewnością został osiągnięty.

Na podkreślenie zasługuje także praca wydawcy. Tekst zasadniczy uzupełniają streszczenia w języku angielskim i niemieckim, wykaz skrótów, indeksy: osobowy i miejscowości. Do książki dołączono także mapę: „Akcje niemieckich dywersantów przeciwko Polsce przeprowadzone w sierpniu i wrześniu 1939 r”, która unaocznia skalę tej działalności.

Katarzyna Kącka (Toruń)

---

<sup>8</sup> Ibidem, s. 23.